



## Tadeusz Puchalski

1908–1979

Niespodziewanie 30 października 1979 roku zmarł Profesor Tadeusz Puchalski, prawy człowiek, zamiłowany i niestrudzony nauczyciel, wychowawca kilku pokoleń ekonomistów, znany i ceniony statystyk. Z ośrodkami akademickimi Poznania był związany ponad 30 lat. Najsilniejsze więzy łączyły go z Akademią Ekonomiczną.

Urodził się 10 stycznia 1908 roku w Kowlu w rodzinie inteligenckiej. Uczęszczał do Gimnazjum Państwowego im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku, gdzie w roku 1928 otrzymał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku podjął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, będąc stypendystą Ministerstwa Komunikacji. Ukończył je w roku 1933, a następnie podjął pracę u swojego fundatora w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie. Pracę tę przerwał wybuch wojny. W czasie wojny był sprzedawcą w sklepach Społem w kilku miastach województwa lubelskiego i warszawskiego.

Po wojnie, w roku 1945, uzyskał stopień magistra nauk ekonomicznych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Doktoryzował się na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego w roku 1948 na podstawie rozprawy *Płace realne pracowników Kolei Państwowych w 1945 i 1946 r.* Stopień naukowy docenta otrzymał w roku 1959, a w roku 1970 Rada Państwa nadała mu tytuł profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych.

Do Poznania przeniósł się w maju 1945 roku. Podjął tu najpierw pracę w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Pociągała go jednak praca w szkolnictwie. W latach 1946–1951 był nauczycielem liceum handlowego, technikum finansowego i dyrektorem Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych. W tym samym okresie podjął także działalność pedagogiczną w szkolnictwie wyższym, którą prowadził do ostatnich chwil swojego życia. Praca ta okazała się jego powołaniem. W latach 1946–1949 był asystentem wolontariuszem, a następnie, do roku 1952, asystentem na Uniwersytecie Poznańskim. W okresie 1953–1966 był najpierw zastępcą profesora, a potem adiunktem w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. W Uczelni tej kierował Zakładem Administracji i Rachunkowości, a później Katedrą Ekonomiki Leśnictwa. Był także prodziekanem Wydziału Leśnego. Równocześnie (do 1959 roku) pracował w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, pełniąc funkcję kierownika Katedry Sta-

tystyki. Począwszy od roku 1960, zaczął pracować w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Uczelnia ta, od roku 1966, stała się jedynym miejscem jego pracy. Po przejściu na emeryturę we wrześniu 1978 roku prowadził w niej nadal działalność dydaktyczną i pedagogiczną.

Kierował Zakładem Statystyki Matematycznej w latach 1963/1964–1968/1969, a po jego likwidacji Zakładem Statystyki Ogólnej w 1969/1970–1975/1976. Ponadto w latach 1965/1966–1968/1969 pełnił obowiązki kierownika Zakładu Statystyki Teoretycznej i Demografii. W roku akademickim 1965/1966 pełnił obowiązki kierownika Katedry Statystyki, a w latach 1966/1967–1968/1969 był jej kierownikiem. Po zmianach organizacyjnych Uczelni został dyrektorem Instytutu Statystyki i Ekonometrii. Funkcję tę pełnił w latach 1969/1970–1975/1976. Brał także czynny udział w działalności organizacyjnej Uczelni. W latach 1964/1965–1965/1966 był prodziekanem Wydziału Ogólno-Ekonomicznego. Sprawował funkcję kierownika Podyplomowego Studium Ekonomiki Przemysłu dla Inżynierów w okresie 1966/1967–1971/1972.

Ponadto przez wiele lat współpracował z Instytutem Zachodnim, Oddziałem Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Wojewódzkim Urzędem Statystycznym w Poznaniu. Od chwili powstania Sekcji Statystyki i Ekonometrii PTE w Poznaniu, tj. od roku 1968, był jej przewodniczącym i aktywnym członkiem. Działalność Profesora Tadeusza Puchalskiego zaznaczyła się również w innych regionach Polski. Był bowiem członkiem Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN, przez wiele lat prowadził zajęcia dydaktyczne w Bydgoszczy oraz współpracował z Głównym Urzędem Statystycznym w Warszawie.

Za wybitne zasługi dla nauki, pracy dydaktyczno-naukowej i praktyki gospodarczej był wielokrotnie wyróżniany przez ministra nauki. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, otrzymał honorowe odznaki za zasługi w rozwoju Poznania i województwa poznańskiego, a także bydgoskiego.

Dorobek naukowy i dydaktyczny Profesora jest znaczący. Obejmuje liczne książki, artykuły, podręczniki, skrypty i recenzje (łącznie ponad 60 pozycji publikowanych). Wyróżnić w nim można kilka nurtów tematycznych, wśród których na specjalną uwagę zasługują prace z dziedziny statystyki transportu morskiego (*Sezonowość przewozów w transporcie morskim*, 1958); międzynarodowego obrotu drzewnego (*Bilans drzewny krajów RWPG*, 1971); warunków bytowych ludności (*Próba analizy wydatków rodzin robotniczych w Polsce*, 1958; *Warunki bytowe ludności NRF w porównaniu z innymi krajami*, 1965) i statystyki handlu (*Eksport NRF*, 1962; *Import NRF*, 1963; *Tendencje rozwojowe w handlu zagranicznym*, 1966; *Badanie wpływu lokalizacji sklepu detalicznego na wahania sezonowe sprzedaży*, 1974).

Godna szczególnego podkreślenia jest troska Profesora o zapewnienie studentom odpowiednich pomocy dydaktycznych. Jej imponującym wyrazem są liczne podręczniki: *Statystyka* (wyd. 3, PWN, Warszawa 1975); *Elementy statystycznej kontroli jakości pro-*

*dukcji* (wyd. 3, PWN, Warszawa 1975); *Wnioskowanie statystyczne* (wyd. 2, PWN, Warszawa 1975) oraz skrypty i materiały ćwiczeniowe z zakresu teorii statystyki, rachunku prawdopodobieństwa, statystyki opisowej i matematycznej, czy też statystycznej kontroli jakości. Cechuje je wysoki poziom. Były i są nadal cenione przez czytelników, znane szeroko w kraju i poza jego granicami, ciągle potrzebne i poszukiwane.

Brać studencka, darząca Profesora sympatią, nazywała go Dziadkiem lub Puchatkiem. Jego słuchacze nadal pamiętają wykłady ze statystyki matematycznej oraz egzamin z tego przedmiotu, który najczęściej kończył się oceną pozytywną. Byłem jednym z nich, zanim w roku 1964 zostałem asystentem Profesora. Namaszczając mnie na nauczyciela akademickiego, powiedział: „Sam tego chciałeś, nieś więc ten kaganiec oświaty, powodzenia”. Noszę go, choć czasem uwiera i przydałaby się wtedy szczególnie rada Profesora, o którym wiadomo, że jeśli czasem komuś nie pomógł, to z pewnością nigdy nie zaszkodził.

Profesor miał bogatą osobowość. W pamięci uczniów, współpracowników i wszystkich, którzy go znali, pozostał jako człowiek niepowszechnego formatu: umysł otwarty na wszystko, co nowe, dobre i użyteczne; serce życzliwe i oddane na służbę innym; uczony, lecz człowiek skromny; nauczyciel i wychowawca niestrudzony; przełożony troskliwy i spolegliwy. Wyróżniała go życzliwość, skromność, szczerłość, konkretność, zaufanie do bliźnich, miał bardzo życzliwe usposobienie. Nie uprzedzał się do nikogo, wolał dostrzegać tylko dobre strony otaczających go osób, odnosił się z szacunkiem do każdego, pomagał, nie żądając niczego w zamian – niby mimochodem i nie wywołując poczucia długu wdzięczności. Bywało jednak, że zatrzymywał pomocną dłoń w połowie drogi, czasem nie angażował się wcale, choć wydawałoby się, że nie powinien tak postąpić.

Tadeusz Puchalski był człowiekiem bardzo skromnym, nigdy się nie wynosił, zawsze znał miarę rzeczy. Autorytetu i uznania przysparzały mu inne źródła. Był przy tym bardzo skryty: nie lubił się zwierzać, o kłopotach nie słyszeliśmy nigdy. Niektórzy mówili o nim Anglik, bo taki kostyczny, z sylwetką i postawą dżentelmena, nieujawniający spraw osobistych i rodzinnych, ukryty za zasłoną bardzo pozytywnie traktowanego snobizmu.

Profesor nie lubił intryg, plotek i wszelkich podobnych praktyk. Czasem powalał na kolana przeciwników intelektualnych krótkim: „Nie wiem” lub z rozbijającą szczerością przyznawał się do błędu. Mówił: „Chwalcie się sami, bo nikt za was tego lepiej nie uczyni”. Zgodnie z tym zaleceniem pracownicy naukowcy, którymi kierował, musieli sami o sobie pisać wszelkie pozytywne opinie. Profesor je podpisywał, dopisując wyłącznie pozytywne stwierdzenia, jeśli ktoś o nich zapominał. Cenił Profesor szczerą i otwartą postawę u swoich studentów i współpracowników.

Profesor Tadeusz Puchalski był nad wyraz konkretny w słowie i czynie. Decydował szybko, nie lubił dzielić włosa na czworo. Pracował systematycznie, skutecznie i do-

ceniał higieniczne, jak mówił, warunki pracy (słynął z tego, że wychodził z każdego posiedzenia, które przedłużało się ponad 120 minut). Kochał piękno w każdej postaci, potrafiła go zauroczyć muzyka, poezja, przyroda, wciągało malarstwo, lubił podróże.

Zaufanie do ludzi było u Profesora znamienne. Nie dopuszczał myśli, że ktoś może je zawieść. Wierzył, że w każdym drzemią talenty i możliwości, którym należy stworzyć warunki do ujawnienia się.

*Kazimierz Kruska*